

AKTUALIZACJA: 9 mln zł na walkę z koronawirusem. Zarząd GZM przyjął uchwały

AKTUALIZACJA: Zarząd Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii w poniedziałek (23 marca) przyjął wniosek przewodniczącego Kazimierza Karolczaka o uruchomienie 9 mln zł rezerwy ogólnej, by wesprzeć miasta w walce z epidemią koronawirusa. Ponadto zatwierdzona została zmiana regulaminu funduszu niskiej emisji. Dzięki temu, jeśli zajdzie taka potrzeba, miasta będą mieć otwartą drogę, by to dofinansowanie zwiększyć. W tej chwili ok. 8,5 mln zł w ramach tego funduszu jest jeszcze niewykorzystane, a regulamin pozwala, by przyjęte dotychczas projekty o wartości ok. 80 mln zł, mogły zostać wycofane i zmienione.

Aby 9 mln zł z rezerwy ogólnej mogły trafić do miast Górnośląsko-Zagłębiowskiej, konieczne jest zatwierdzenie tej decyzji przez Zgromadzenie Metropolii.

Dlatego po przyjęciu uchwały przez zarząd GZM, została przekazana prośba do Arkadiusza Chęcińskiego, przewodniczącego Zgromadzenia i prezydenta Sosnowca o pilne zwołanie posiedzenia. Sesja odbędzie się przy zachowaniu wszystkich procedur bezpieczeństwa. Podczas poniedziałkowego Zarządu Metropolii zatwierdzona została również zmiana regulaminu funduszu niskiej emisji.

– 9 mln zł z rezerwy ogólnej, o których uruchomienie zawnioskowałem, po przyjęciu przez Zgromadzenie
– to pieniądze, które Metropolia na pewno przekaże naszym miejskim szpitalom –
mówi Kazimierz Karolczak, przewodniczący zarządu Metropolii.

– Ale nie chcieliśmy się ograniczyć tylko do tej kwoty, bo nikt z nas nie jest w stanie przewidzieć skali zapotrzebowania. Dlatego postanowiliśmy rozszerzyć fundusz niskiej emisji o zadania związane z ochroną zdrowia i przeciwdziałanie epidemiom. Oznacza to, że jeśli będzie to konieczne, miasta otrzymują możliwość wykorzystania dodatkowych 90 mln zł. Projekty, które w ramach funduszu niskiej emisji zostały przyjęte na poprzedniej sesji Zgromadzenia, będą mogły przez daną gminę zostać wycofane i zmienione na dotację, przeznaczoną na walkę z koronawirusem – wyjaśnia.

Wcześniej pisaliśmy:

Po 3 mln zł wsparcia dla Bytomia i Tychów, gdzie znajdują się miejskie szpitale zakaźne oraz po 1 mln zł dla miast z podregionu katowickiego, gliwickiego i sosnowieckiego. W ten sposób Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia chce wesprzeć miasta w walce z koronawirusem. Zmieni się również regulamin funduszu niskiej emisji, aby miasta mogły przeznaczyć te dotacje także na ochronę zdrowia i walkę z epidemiami. W tej chwili w puli funduszu niskiej emisji jest niewykorzystanych ok. 8,5 mln zł, a przyjęte projekty o wartości ponad 80 mln zł mogą zostać wycofane i zmienione.

Kazimierz Karolczak, przewodniczący zarządu GZM zwołał na poniedziałek posiedzenie zarządu w tej sprawie. Podczas niego przedstawi wniosek o uruchomienie 9 mln zł rezerwy ogólnej, którą dysponuje jako przewodniczący władz GZM, aby wspomóc w ten sposób miasta Metropolii w walce z pandemią koronawirusa.

Aby gminy mogły otrzymać 9 mln zł dotacji, uchwałę w tej sprawie będzie musiało podjąć jeszcze Zgromadzenie GZM.

Niezwłocznie po przyjęciu uchwały z wnioskiem Karolczaka o uruchomienie rezerwy ogólnej, wniosek o zwołanie sesji zostanie skierowany do Przewodniczącego Zgromadzenia GZM, Arkadiusza Chęcińskiego – prezydenta Sosnowca.

Ponadto w poniedziałek zarząd GZM ma również zatwierdzić zmianę regulaminu funduszu niskiej emisji. Zostanie dopisany do niego podpunkt mówiący o możliwości przekazania miastom dotacji na ochronę zdrowia związaną z przeciwdziałaniem epidemiom.

Oznacza to, że poszczególne miasta, które złożyły dotychczas wnioski na realizację projektów o wartości ponad 80 mln zł, będą mogły je wycofać i zawniioskować o przyznanie dofinansowania na walkę z epidemią koronawirusa. W puli tegorocznego budżetu funduszu niskiej emisji jest jeszcze niewykorzystanych ok. 8,5 mln zł.

– Pandemia koronawirusa, która właśnie nas dotyka, to sytuacja bezprecedensowa również dla samorządów – mówi Karolczak.

– Muszą one mierzyć się z niespotykanym dotąd wyzwaniem, jakim jest niesienie skutecznej pomocy wszystkim swoim mieszkańcom oraz pacjentom hospitalizowanym w naszych szpitalach. Problemy finansowe nie mogą być tutaj żadną przeszkodą. Dlatego też zdecydowałem o uruchomieniu rezerwy ogólnej, będącej w mojej

dyspozycji jako
szefa zarządu, aby wspomóc nasze miasta i gminy w walce z
koronawirusem –
podkreśla.